GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 49. 26. Marca 1817.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspy Jońskie.

Gazeta Medyolańska zawiera co następuie: „Królewsko-Angielski Kommissarz na wyspach Jońskich, Lord T. Maitland, wyznaczył był Kommissyę osobną z 4rech Członków i Prezesa złożoną, dla śledzenia doniesienia o pewnym spisku uczynionego. Teraz donoszą z Korfu pod dniem 15. Lutego, że te doniesienia według naydorzalszego roztrząśnienia za fałszywe i potwarcze uznane zostały, i że w skutku tego pociągaią autorow ony hże do stawienia się przed Sądem dla zdania sprawy z postępku swoiego."

Wielka Brytania.

Z Londynu donoszą pod d. 25. Lutego co następuie: „Poznanie osobistych stosunków owych ludzi, którzy się w obecnych czasach, wystawianych za bardzo niebezpieczne i niespokoyne, niby to strony buntowników trzymaią, i do sprzeciwiania się oycowskim usiłowaniom Ministrów dosyć odwagi maią, pomaga częstokroć do łatwieyszego sądzenia o tey całey machinacyi. Lord Grosvenor, który niedawno prośbą Sekretarza klubu iedności Ministrów w Izbie Wyższey nagle i bardzo zmieszał, a starego Lorda Kanclerza do tego przywiódł, że na czynione zarzuty brakowało mu odpowiedzi, iest mężem, o którego zasadach rewolucyynych nigdy ani słowa nie słyszano. Jest on iednym z naymaiętnicyszych Parów Angielskich i posiada przeszło 100,000 funt. szterlingów (1,000,000 ZR.) rocznego przychodu, a to iedynie tylko z dziedzicznego czynszu gruntowego od domów w Londynie, któregoby mu pewnie nikt więcey nie wypłacał, gdyby do iakoweykolwiekbądź rewolucyi i podziału ziemi przyyśdź miało. Nie szuka on żadnego stopnia, albo zaszczytu u Dworu; nie szuka żadnego wpływu do interessów Państwa przez stopnie ministrowskie; lecz w ścisłem znaczeniu należy do starodawney, niepodległey i dla wolney Konstytucyi Angielskiey pałaiącey Szlachty, która ma dosyć odwagi do odparcia wszelkiego targnienia się na prawa obywatelskie, i za żadnę cenę przekupić się nie da. Słowa takiego męża maią w oczach ludzi rozumnych więcey wartości, iak słowa Xięcia Athola, który za swoią mniemaną udzielność wyspy Man, obecnie iuż trzykrotnemi wypłatami ze strony Ministrów zaspokoionym został, chociaż powodu do tego nie upatruią. Także i oświadczenia Lorda Hollanda, przez predylekcyę iego, iaką ma dla wszystkich wyobrażeń zmarłego swoiego stryia Foxa, zdaią się bydź częstokroć iednostronnemi, równie iak i mowy Hrabiego Greja, który w mniey świetnych okolicznościach maiątkowych może o stopniu Ministra zamyślą. Nie mogą więc 4ch słowa iśdź na szalę ze słowami Grosvenora. Przecież tyle widzieć można, że i ci Lordowie żadnego niebezpieczeństwa dla Kraiu nie upatruią, lubo w Ministerium wszyscy krzyczą, że iest zdrada, gotuiąca upadek. Jednakże mało ludzi poiąć tu może, z kądby w obecnych czasach zagrażać miało niebezpieczeństwo, kiedy żadnego pretendenta korony, żadnych wysłańców i apostołów wolności obawiać się iuż nie wypada, i kiedy iedyny filar upadaiących przyiacioł rewolucyi, zamknięty iest dobrze na dalekiey wyspie. Tę prawdę czuł dobrze Lord Castlereagh, bowiem zapewniał: że zawieszenie aktu Habeas Corpus trwać ma tylko do następnego posiedzenia Parlamentu. Inne urządzenia dla przeszkodzenia zgromadzeniom buntowniczym, i dla zabezpieczenia osoby Xięcia Rejenta, poczytuią naturalnie za trwałe prawidła. Nikt się przecież iuż nie obawia, i pewnym iest, że w całey Anglii po tych nowych środkach surowości ani dziesięć osób więcey aresztować nie będą, i że zdanie sprawy taynych Wydziałów obu Izb Parlamentu o zamachach buntowniczych w Królestwach W. Brytanii, iest tylko deklamacyą."

„Gotowych pieniędzy iest tu w obecney chwili ze wszech miar bardzo wiele, atoli obopólne zaufanie między kupcami znacznie się zmnieyszyło. Wszędzie przeczuwaią skutki niepomyślnych spekulacji z dwóch lat ostatnich;

a słysząc, iak się dopiero wczoray zdarzyło, że dóm (Siordet), który się blisko 40 lat utrzymywał, i aż do ostatniey chwili nayzupełnieyszy kredyt posiadał, musi upaśdź z przyczyny niepomyślnych czasów, możnaby wpaśdź w pokuszenie, aby nikomu iuż więcey nie wierzyć."

Według urzędowych rachunków, podanych Parlamentowi, okazało się, że utrzymanie ieńców woiennych Francuzkich, których od r. 1803go do 1815go w Anglii żywić i mizernie przyodziewać músiano, kosztowało ogółem nie mniey, iak 6,871,000 funtów szterlingów (68,710,000 ZR.)

Francya.

Dnia 5go Lutego wydał Król rozporządzenie następuiące: „Na przełożony Nam przez Naszego Ministra Sekretarza Stanu Spraw Wewnętrznych rapport Naszey Kommissyi Oświecenia publicznego względem nieładów, których się kilkunastu uczniów w szkole prawa w dobrem Naszem mieście Rennes dopuściło, uznaliśmy za rzecz potrzebną: 1) Professorów rzeczoney szkoły, którzy dla braku baczności lub gorliwości nie mogli zapobiedz nieładóm, iakich się uczniowie ich winnymi stali, od uczenia uchylić; 2). uczniów ze złych postępków i z oświadczania niebezpiecznych zdań znanych, których przykład dla owych, co się zawsze dobremi zasadami powodowali, mogłby się stać zaraźliwym, ze szkoły wypędzić; 3). w całem Królestwie Naszem owych młodych ludzi, którzy do wyższych, osobliwie do szkół prawa uczęszczaią, a których natura ich nauki z czasem na tłómaczów prawa, lub do piastowania urzędów w Magistraturze i Zarządzie przeznacza, poddać karności, którąby regularność ich zachowania się zaręczaiąc, w onychże ducha do Religii i do Rządu Naszego coraz bardziey wzbudzała. Uchwaliliśmy przeto, i rozporządzamy: 1). Kommissya z Prefekta Departamentu, z pierwszego Prezesa i z jeneralnego Prokuratora Naszego Królewskiego Trybunału sądowego, tudzież z Rektora akademicznego złożona, otrzyma zlecenie, aby badała uczniów prawniczego fakultetu w Rennes, i owym z nich, którzy w zaszłych nieładach żadnego udziału nie mieli, a z dobrych postępków, iako też z przywiązania swoiego do prawego Rządu są znani, zatwierdzenia (certyfikaty) wydała. 2). Żaden z teraźnieyszych uczniów nie może swoich nauk akademicznych daley odbywać, ieżeli od Kommissyi zatwierdzenia nie pozyska. 3). Zachowuiemy sobie oświadczenie woli Naszey względem Professorów szkoły prawa w Rennes, którychby uchylenie od uczenia potrzebnem było, a Nasz Minister Sekretarz Stanu Spraw Wewnętrznych, zasięgnie w tey mierze dalszych rozkazów Naszych, skoro od Naszey Kommissyi Oświecenia publicznego zdanie sprawy, niezwłocznie nastąpić maiące, otrzyma. Katedry nauczycielskie, któreby na każdy przypadek zawakować mogły, maią bydź według przepisu rozporządzenia Naszego z dnia 17go Lutego 1815go znowu osadzone. 4). Nasz Minister Spraw Wewnętrznych ma niezwłocznie, według proiektu Naszey Kommissyi Oświecenia publicznego, podań Nam powszechny regulamin karności, któryby oznaczał i stanowił warunki przypuszczania uczniów do rożnych fakultetów akademicznych Królestwa Naszego, równie też i środki do utrzymania w onychże dobrego porządku i czystey nauki."

Według gazet Paryzkich wykroczyli uczniowie prawa w Rennes przez to, że wpadłszy do Kościoła tamecznego podczas nabożeństwa, przerwali modlitwy prawowiernych bezczelnemi śpiewami, i nieprzystoynemi czynnościami, sposobem Boga bluźniącym. — Gazety Londyńskie donoszą, że ieszcze dnia 14go Lutego spokoyność w Rennes zupełnie przywróconą nie była, i że Dowódca tameczny Wice-Hrabia Cheffontaines wydał dnia poprzedzaiącego rozkaz dzienny, w którym woysku liniiowemu i gwardyom narodowym rozkazał, aby się na pierwsze hasło w pogotowiu miały.

Izba Parów przyięła proiekta do prawa względem grabienia książek i cenzury gazet. Przeciwko ostatniemu oświadczył się P. Chateaubriand z wielką żywością: „Chcemy (rzekł) bydź pokonanymi i kruszemy przeto iedyny oręż, którymbyśmy się ieszcze bronić mogli. Pisma peryodyczne, któreby maxymy nasze ogłaszać mogły, muszą milczeć, gdy tymczasem pisma, które nas chcą zaczepiać, wolność maią. Czytycie ie Mości Panowie, a znaydziecie w nich uszczypliwe wyrazy przeciwko Szlachcie i żarciki z Duchowieństwa, tak właśnie, iak na początku rewolucyi. Sądzicież, że przy wolności druku panowanie Bonapartego byłoby tak długo trwało? Nie wolność, ale niewola druku sprawia nieszczęście Oyczyzny naszey. Nigdy nie będzie we Francyi panować duch iedności, ieżeli iey gazety niepodległemi nie będą. Jeżeli za Bonapartego gazety w iarzmie niewoli zostaiąc, wielkie nieszczęścia zrządziły, tedy się przynaymniey z korzyścią tyrana zgadzały; lecz niewolnicze gazety pod tarczą Konstytucyi,

wolność narodową przyrzekaiącey, sprzeczne są z naturą rzeczy, i z korzyścią Rządu. Widziano Rządy bez gazet, iak to w Kraiach wschodnich; umiarkowane Monarchiie z dwiema lub trzema gazetami cenzurze podlegaiącemi, iak w dawney Francyi; widziano Rządy konstytucyyne z niepodległemi i nawzaiem się zbiiaiącemi gazetami, iak w Anglii; lecz nigdy nie widziano, i nie będą widzieć Rządu reprezentacyynego, którvby mnóstwo gazet iedną i tąż samą mocą skrępowanych posiadał. Cenzura nie przynosi Rządowi żadney korzyści prawdziwey, iest niezgodną z reprezentacyą Narodu, nie przeszkadza potwarzy, nie zapobiega ogłaszaniu złych dzieł i gazet, nie wprawia Ministrów w ambaras u obcych Mocarstw; owo zgoła, cenzura iest bronią dla mocnego przeciw słabemu pożyczoną, źródłem nadużycia wszelkiego rodzaiu, nadweręża widocznie Ustawę konstytucyyną, i naraża Konstytucyę na niebezpieczeństwo. Głosuię zatem przeciw proiektowi do prawa, który nic dobrego nie przynosząc, tak wiele złego sprawić może."

Hrabia Melleville rzekł imieniem Kommissyi: „Boleśnie nas to dotyka, że Konstytucyę w istotnych iey punktach ieszcze do skutku przyprowadzoną nie widziemy; szczególniey zaś ia, licząc iuż 76 lat wieku moiego, zdaię się bydź przeznaczonym na to, ażebym równie, iak prawodawca Hebrayczyków, obiecaną ziemię z daleka tylko obaczył i umarł, nie zakosztowawszy ani ziarnka z owoców onéyże. Lecz wolność nie zasadza się na samem tylko używaniu; wymaga ona niekiedy także i ofiar dla własnego iey utrzymania. Zdarzaią się (mówi Montesquieu) przypadki, gdzie wolność na chwilę zasłoną pokryć potrzeba. Pomimo wszelkiey niechęci będziemy więc musieli dla publiczney spokoyności ponieść ieszcze tę ofiarę, któréy od nas wymagaią."

Izba Deputowanych rosprawia ieszcze nad budżetem, iednakowoż przyymuie naywiększą częśc artykułów przez Kommissyę podanych. Niektórzy Deputowani nalegali ieszcze na zmnieyszenie pensyi, które Bonaparte nieskończenie pomnożył, ponieważ na kontrybucyę całey Europy czynił sobie rachunbę. P. Villele zaś nalegał na to, aby, wyiąwszy Ministrów, Marszałków i Posłów, nikt więcey nad 40,000 franków nie pobierał. Głównym powodem przeciw tey propozycyi było to, że skąpa pensya żadną oszczędnością nie iest, ponieważ Urzędnicy naówczas z naywiększą szkodą Państwa, przez tysiączne sposoby sami sobie dopłaty znachodzić umieią. Od zmnieyszenia pensyi maią bydź wyiętymi Akademicy i Nauczyciele w Instytutach publicznych, ieśli nie więcey, iak 2000 franków pobieraią. Hrabia Marcellus nalegał, a nawet i skutecznie na to, aby także i Duchowni, którzy naypożytecznieysze i nayspanialsze nauki rozszerzaią, wolnymi byli od tego wyiątku. Przy sposobności żądania pensyi dla Egipcyanów, zapytał się P. Saint Aldegonde: ktoby też ci ludzie właściwie byli? dodaiąc, że, iak dalece mu iest wiadomo, pułk Mameluków składał się z Francuzów, którzy się iedynie tylko turbanem etc. rozróżniali. (Na to powstał śmiech.)

Na posiedzeniach z dnia 27go i 28go Lutego zezwoliła Izba Deputowanych w dalszym ciągu obrad swoich nad budżetem, na rubryki następuiące w proponowanych iey summach; Dochody osobiste: 13,400,000 franków; pensye woyskowe: 20,000,000 fr.; pensye duchowne 7,400,000 fr.; lista cywilna Rodziny Królewskiey 34,000,000 fr.; wydatki duchowne i t. d. 21,500,000 fr.; dla Izby Parów i Deputowanych 2,680,000 fr.; dla Ministerium Sprawiedliwości 17,600,000 fr.; dla Ministerium Spraw Zagranicznych 6,500,000 fr.; dla Ministerium Spraw Wewnętrznych 62,234,000 fr. i t. d. Dla Ministerium Woyny dodano 8 milionów, a zatem pozwolono 204 miliony. Po nieiakich sporach zezwolono także dla zbiegłych do Francyi cudzoziemców, osobliwie Hiszpanów, na dotychczasowe wsparcie w pieniądzach. Przeciwnie zaś d. 1. Marca odrzuciła Izba po nader burzliwych sporach większością 19stu głosów proiekt pozwolenia dla Ministerium Marynarki 9 milionów więcey, lecz przeznaczyła na wydatki iego, według zdania swoiey Kommissyi, tylko 44 miliony.

Gazety Paryzkie z dnia 1go Marca donoszą, że Xiążę Talleyrand służbę swoią iako Wielki Szambelan, w Niedzielę dnia 2go Marca w Tuilleryach znowu miał sprawować. (Otrzymał on był, iak wiadomo, przed niejakim czasem, z powodu niektórych oświadczeń po obiedzie u Posła Angielskiego wynurzonych, rozkaz, aby się u Dworu nie pokazywał.)

Królestwo Polskie.

Dokończenie (*przerwanego w przeszłym numerze gazety naszey*) postanowienia Namiestnika Królewskiego, tyczącego się dwóch walnych Jarmarków w Warszawie:

Tytuł V.

O sądownictwie Jarmarkowem.

Art. 53. Przy Trybunale handlowym w mieście Warszawie, będzie Wydział nadzwy-

czayny dla wyłącznego rozsądzenia spraw jarmarkowych utworzony z Prezesa i Sędziów, stosownie do przepisu Kodexu handlowego wybieralnych, zostający pod ogólnym kierunkiem Prezesa Trybunału handlowego.

Art. 54. Kommissya rządowa Sprawiedliwości wyznaczy z Członków Trybunału Woiewództwa Mazowieckiego osobny Wydział, obok Trybunału handlowego swoie posiedzenia odbywać maiący, dla rozsądzania sporów, które w exekucyi wyroków handlowych zdarzyć się mogą.

Art. 55. Taż Kommissya wyznaczy osobny Wydział z Członków Sądu appellacyynego, dla rozsądzenia sporów jarmarkowych w drugiey Instancyi, tam gdzie appellacya ma mieysce; która w takim razie w dni naydaley ośm, ma bydź rozstrzygnięta. W tym Wydziale zasiadać będzie dla informacyi koleyno ieden z Assessorów, wybranych oddzielnie podczas głosowania na Sędziów handlowych. Niebytność Assessora nie przerywa kompletu Sądu appellacyynego, iako i obecność iego nie uwalnia Sędziów od obowiązku zasiągania opinii znawców, gdzie ta sprawa okaże się bydź potrzebną.

Art. 56. Urzędowanie wymienionych w art. 53, 54 i 55 kompletów sądowych ustaie z upłynieniem czasu jarmarkowego, i zupełnem odsądzeniem wszystkich spraw jarmarkowych.

Art. 57. Następuiące tylko sprawy uważane są iako sprawy jarmarkowa: a.) te, które podług przepisu Kodexu handlowego podpadaią pod Sądownictwo handlowe. b.) te, do których w żywa handluiący nie mieyscowy, bądź kraiowy, bądź zagraniczny. c.) te, które wypływaią z umów lub czynów, w czasie walnego Jarmarku Warszawskiego zdarzonych, lub gdy dopełnienie tego obowiązku na czas tego Jarmarku iest umówione. Warunki powyższe są łączne; gdyby choć na iednym z nich zbywało, wtenczas sprawa do kompletów sądowych wyżey wyrażonych należeć nie będzie, lecz do Sądu zwyczaynego, bądź handlowego, bądź cywilnego, wniesioną bydź powinna.

Art. 58. Sposób postępowania w sprawach jarmarkowych będzie szybki, przepisany kodexem handlowym.

Art. 59. W innych stosunkach Sądownictwa cywilnego i karzącego, które wypływaią z pobytu osób i ich potrzeb w czasie walnych Jarmarków Warszawskich, Władze sądowe przepieszać będą dla osób nie mieyscowych wymiar sprawiedliwości.

Tytuł VI.

Przepisy szczególne.

Art. 60. Sprowadzone na Jarmarki walne, mięso, słonina, sadło, wódki, piwa i miody, gdy na konsumpcyę w Kraiu zostaną sprzedane, podlegać maią opłacie całkowitego podatku konsumpcyynego. Sprzedane za granicę, opłacaią iak inne produkta i towary na Jarmark sprowadzone.

Art. 61. Deputacya główna jarmarczna ustanowi należytości od uchowania, przeważenia, i t. p., ażeby nabywcy towarów na konsumpcyę w Kraiu lub za granicę sprzedawanych, na Jarmarkach walnych opłatami bocznemi tego rodzaiu ciążeni nie byli.

Art. 62. Koszt na zaprowadzenie Urzędu celnego jarmarcznego poniesie Skarb publiczny.

Art. 63. Prezydent Municypalności i Policyi czuwać winien nad wygodą, wolnością i bezpieczeństwem osób podczas walnych Jarmarków.

Art. 64. Ma bydź zaprowadzony tak zwany Intelligenzblatt, czyli pismo dzienne jarmarkowe, obeymuiące wiadomość o przybyłych obcych handluiących, i to, coby oni w rzeczach swych handlowych obwieścić uznali potrzebę; pismo to w ięzykach Polskim i Niemieckim wychodzić ma.

Art. 65. Na bydło, konie, owce i trzodę targowiska na Pradze, i w Warszawie na Muranowskim ku Cuchthauzowi i p. d. Wiatrakami, na zboże wszelkie na Pradze i na placu jarmarkowym za Saską żelazną Bramą będą oznaczone.

Art. 66. Zważywszy trudność znaczną w expedyowaniu towarów zewnątrz okręgów jarmarkowych, expedycye te wtedy tylko następować będą, gdyby okręgi jarmarkowe dość wcześnie urządzone, lub wszystkie przywiezione towary dogodnie w nich umieszczone bydź nie mogły. Mieysca składów prywatnych obierane będą przez Kupcow z wiedzą Władzy skarbowey.

Uskutecznienie postanowienia tego Kommissyom rządowym, w czem do którey należy, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyyney d. 11. Lutego 1817. r.

(Podpisano) Zaiączek.

Min. Spr. Wew. i Pol. — Rad. Sek. St. Jen. Br.

(podp.) T Mostowski. — (podpis) Kossecki

Redakcja tey gazety ogłasza chcącym zapisać ią sobie na zbliżaiący się kwartał od 1. Kwietnia do ostatniego Czerwca, aby się z nadesłaniem kwoty prenumeracyyney Czternastu Złotych Reńskich w W. W. spieszyli, bowiem, gdy nad zapisaną liczbę, kilka tylko drukuie się exemplarzy, przeto późnieysi Prenumeratorowie pierwszych numerów otrzymać nie będą mogli.